

The book cover features a background of a mosaic made of small, square tiles in various shades of brown, tan, and grey. In the center, a black silhouette of a person stands with hands on hips atop a tall, white stack of papers that has a deckled, torn edge. The overall composition is centered and balanced.

O KONDYCJI CZŁOWIEKA W POLSKIEJ LITERATURZE NAJNOWSZEJ

pod redakcją
Damiana Kaji
i Macieja Wróblewskiego

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

**O KONDYCJI CZŁOWIEKA
W POLSKIEJ LITERATURZE NAJNOWSZEJ**

pod redakcją
Damiana Kaji i Macieja Wróblewskiego

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Toruń 2014

Recenzent

prof. dr hab. Lidia Wiśniewska

Opracowanie redakcyjne i korekta

Magdalena Szczepańska

Projekt okładki

Damian Kaja

ISBN 978-83-231-3283-7

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Toruń 2014

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. (56) 611 42 95, fax (56) 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax (56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Druk i oprawa: Drukarnia WN UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

Spis treści

Maciej Wróblewski

*Wprowadzenie. Kondycja człowieka
w perspektywie badań literackich / 7*

I. Kondycja człowieka w polskiej literaturze najnowszej: diagnozy, przekroje, motywy

Marek Grajek

*Literatura doby kryzysu czy literatura jako katalog kryzysów?
Obraz kondycji człowieka oczyma pisarzy polskich urodzonych
po roku 1980 / 17*

Maciej Wróblewski

Przyjemność życia. Dyskursy literackie o kondycji człowieka / 33

Dorota Heck

*Zmysł strachu. Kondycja człowieka przestraszonego
jako motyw prozy polskiej po 1989 roku / 47*

Anna Figa

*Człowiek wśród rzeczy. Rekwizytoria bohatera literackiego
polskiej prozy najnowszej / 63*

Elżbieta Kruszyńska

*Kondycja odbiorcy w literaturze dla dzieci i młodzieży
a kondycja literatury dla dzieci i młodzieży. Komunikat / 81*

**II. *Conditio humana* w lekturze:
zbliżenia, tropy, interpretacje****Barbara Zwolińska**

*Rozbita tożsamość i trauma przeszłości w prozie Feliksa Netza
po 1989 roku / 97*

Damian Kaja

*Kondycja człowieka/kondycja tekstu. O postpamięci
w Pensjonacie Piotra Pazińskiego / 117*

Joanna Chłosta-Zielonka

*Znaleźć sens. Wizja przyszłości w prozie Ingi Iwasiów,
Włodzimierza Kowalewskiego i Mariusza Sieniewicza / 133*

Roksana Sitniewska

*„Książki to także świat, i to świat, który człowiek sobie wybiera,
a nie na który przychodzi”, czyli literacki testament Wiesława
Myśliwskiego / 149*

Joanna Gulewicz

*Transgresja rozszczepiona. Nekyja Marcina Siwka
jako zwierciadło lęków przełomu tysiącleci / 161*

Biogramy / 177

Maciej Wróblewski

Wprowadzenie. Kondycja człowieka w perspektywie badań literackich

Czym jest kondycja człowieka w sensie ogólnym, nie sposób powiedzieć bez odnoszenia się do antycznej tradycji pojęcia *vita activa*, które związane było z aktywnością najpierw na polu polityki oraz społeczeństwa (Arystoteles), a z czasem oznaczało wszelkie działanie wykraczające poza biologicznie pojmowane życie¹. Według Hannah Arendt *vita activa* łączyć powinniśmy z aktywnością polityczną i społeczną, znajdującymi się w opozycji do tradycyjnie ujętej za starożytnymi Grekami *vita contemplativa*. Z czasem jednak obie formy ekspresji człowieka – aktywność i kontemplacyjność – w dyskursie filozoficznym wzajemnie się przenikały, tracąc antynomiczny charakter. Przyjmuję zatem na potrzeby niniejszych rozważań, że kategoria kondycji człowieka mieści w sobie szerokie spektrum działalności, której celem jest wytwarzanie wartości materialnych, tworzenie wartości niematerialnych oraz podsyćanie sił kultury. Nadto kondycja człowieka odnosi się do tego, co pozwala przekraczać „atawizmy”, komunikować sobie i innym za pomocą języka sztuki doświadczenie uniwersalne oraz izolowane, to znaczy jednostkowe.

Nie stawiam „świata kultury” w opozycji do „świata natury”; dostrzegam potrzebę szukania porozumienia między nimi. „Kondycja

¹ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa 2000.

człowieka” pozwala, moim zdaniem, ogarnąć rozległy obszar aktywności kulturowej bez przymusu kwestionowania naszej biologiczności (cielesności).

Antropologia literacka w całej swojej rozległości metod badawczych, tematów oraz idei przenikających jej obszar, a wychodzących z humanistycznych i niehumanistycznych rejonów współczesnej nauki, zawiera wyraźne elementy o filozoficznej proveniencji. Kategoria „kondycja-człowieka”, rozwinięta w dziele Helmutha Plessnera (1892–1985), dziś już nieco zapomnianego dwudziestowiecznego niemieckiego myśliciela, jednego z twórców antropologii filozoficznej, pozwala badaczowi literatury odkrywać i analizować w tekstach obrazy człowieka jako istoty ekscentrycznej. Kategoria ekscentryczności, wedle Plessnera, stanowi poręczne narzędzie opisu naszej działalności, w tym także sztuki. Dzięki człowieczej cielesności potrafimy przeżywać siebie, lokować się w określonej przestrzeni, a zarazem wobec siebie się dystansować. Plessner określa ten charakterystyczny jedynie dla istoty ludzkiej stan „ekscentryczną pozycjonalnością” lub „pozycją ekscentryczną”:

Gatunek ludzki, jako wytrwały choć niewidzialny aktor, który w rzeczywistości pozostaje na scenie, nie ukazuje się sam, tylko w swoich wcieleniach. Wcieleń tych gatunek nie może odrzucić tak, jak odrzuca się maskę, tak jakby w dziejach chodziło tylko o granie roli. [...] Jako istota historyczna jest czymś więcej albo – często – czymś mniej, gdyż być człowiekiem oznacza dla niego nie tylko człowieczeństwo, ale także pewną szansę, którą można wykorzystać lub zmarnować².

Zdolność do imitacji i naśladowania, według Plessnera, stanowi o odrębności człowieka, czego potwierdzeniem są między innymi śmiech

² H. Plessner, *Pytanie o conditio humana. Wybór pism*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył Z. Krasnodębski, tłum. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, A. Załuska, Warszawa 1988, s. 33.

i płacz – formy ekspresji przełamujące schemat kartezjańskiego dualizmu³. Niemiecki filozof przekonywał o konieczności ujmowania istoty ludzkiej w perspektywie biologiczno-psychologicznej albo cielesno-duchowej, w której werbalnie określone granice między dyscyplinami (fizjologia, antropologia, psychologia) nie powinny służyć przeciwstawianiu jakości cielesnej wymiarowi duchowemu.

Dla Plessnera właśnie śmiech i płacz, jako formy specyficznie ludzkiej ekspresji, przynależne wyłącznie *conditio humana*, umożliwiają zrozumienie naszej złożoności, ujawniającej się w pozycji ekscentrycznej. Można również próbować określić ją za pomocą tradycyjnych pojęć, jak: duchowość, dusza, psychika, moralność, umysł, ale każde z nich suponuje ściśle określony zakres użycia, mniej lub bardziej ograniczający perspektywę badawczą.

Bycie ciałem nakazuje panować nad nim, co z kolei skutkuje rozbudowaną świadomością granic naszej fizyczności („cielesności w ciele”); bycie ciałem jest koniecznością dla człowieka, który dystansując się wobec siebie materialnego, doświadcza wykraczającej poza „posiadanie” ciała i „bycie” ciałem pełni.

Z perspektywy badacza literatury ustalenia Plessnera dotyczące kondycji człowieka, której ewokacją jest „ekscentryczność”, z pozoru niczego nowego nie wnoszą do refleksji nad najnowszym piśmiennictwem. Zysk dostrzegam przede wszystkim w tym, że niemiecki filozof zaproponował ujęcie istoty człowieka i człowieczeństwa w postaci dokonującej się i odnawianej w każdej chwili naszego życia relacji między tym, co „wewnętrzne” i „zewewnętrzne”; ów dynamizm, albo lepiej sprawę ujmując – specyficznie człowiecza dynamiczność, którą Plessner nazywa pozycjonalnością – daje sposobność, by łączyć na poziomie analizy literackiego tekstu wymiar „naturalny” i „kulturowy” opisywanego

³ H. Plessner, *Śmiech i płacz. Badania nad granicami ludzkiego zachowania*, tłum., oprac. A. Zwolińska, Z. Nerczuk, posłowie A. Zwolińska, Kęty 2004.

świata. Człowiek jest tu obiektem i podmiotem dokonującej się w nim egzystencji; przeżywa siebie w odniesieniu do swoich granic:

Ponadto człowiek na co dzień widzi siebie dwojako: z zewnątrz jako fizyczne zjawisko i od wewnątrz jako coś istniejącego samo dla siebie. Nadrzędna jedność, łącząca obie te perspektywy, nie poddaje się obiektywizacji, gdyż uczestniczą w niej tradycyjne metody – psychologiczna i fizjologiczna, co pogłębia przepaść, zamiast ją zasypywać. Utrzymać jedność mogłaby tylko filozofia, która nie idzie utartym szlakiem dominujących niegdyś perspektyw poznania [...], lecz wykracza poza nie, nie popadając wszelako w przewyżniony już przedkrytyczny styl myślenia dawnej metafizyki⁴.

Niebagatelną funkcję w swojej ekscentrycznej koncepcji człowieka nie-miecki myśliciel nadawał doświadczeniu, które pojmował jako rodzaj pojęciowego filtra, ograniczającego moc spekulatywnych tendencji w teologii czy filozofii. Plessner był przecież z wykształcenia zoologiem, doceniającym raczej znaczenie tego, co namacalne i zwerbalizowane w systemie pojęć którejś z nauk, niż tylko funkcjonujące w formie spekulacji.

Przedstawiciele współczesnej humanistyki, zwanej posthumanistyką⁵, nie powołując się wszakże na dociekania Plessnera sprzed ponad pół wieku, formułują daleko idące wnioski, dotyczące bliższej i dalszej

⁴ H. Plessner, *Pytanie o conditio humana*, s. 40.

⁵ „Posthumanistyka to humanistyka po humanizmie budująca wiedzę, która krytykuje i/lub odrzuca centralną pozycję człowieka w świecie, stąd charakterystyczne są dla niej wszelkie podejścia nie- czy antyantropocentryczne. Można zatem określić posthumanistykę jako humanistykę nieantropocentryczną [...]. Kluczowymi problemami badawczymi są dla niej zagadnienia granic tożsamości gatunkowej, relacji między tym, co ludzkie i nieludzkie (związki człowieka z technologią, środowiskiem, zwierzętami, rzeczami) oraz zagadnienia biowładzy, biopolityki i biotechnologii?”. *O nowej humanistyce*. Z prof. dr hab. Ewą Domańską rozmawia Katarzyna Więckowska, „Litteraria Copernicana” 2011, nr 2(8), s. 221.

przyszłości nauki zajmującej się człowiekiem. Detronizuje go ona, ale nie unieważnia dotychczasowego dorobku (kultura), przesuwa akcent z antropocentryzmu na szeroko pojęte zjawiska biologiczne, na tle których stara się widzieć człowieka jako jedną z wielu istot żyjących. Podobnie postępował Plessner, chociaż w swoich rozważaniach potwierdzał szczególność i wyjątkowość *homo sapiens* spośród innych żywych organizmów, co jednak w żadnym stopniu – zdaniem niemieckiego filozofa – nie uprzywilejowywało go. Raczej dążył Plessner do rozpoznania „biologiczności” człowieka ujmowanego właśnie w szerokim kontekście innych organicznych i nieorganicznych zjawisk. Tu dostrzec można wyraźny wpływ myśli Maxa Schelera i jego fundamentalnej dla antropologii filozoficznej rozprawy *Die Stellung des Menschen in Kosmos*⁶ z 1928 roku.

Kondycja człowieka jako kategoria o filozoficznej proveniencji może mieć zastosowanie w praktyce badawczej odniesionej do tekstu. O ile Plessner pisał o człowieku „cielesnym”, o tyle badacz literatury poszukiwać może – za pomocą „kondycji człowieka” – klucza do deskrypcji, a na dalszym etapie procedur analityczno-interpretacyjnych – do zrozumienia mechanizmów konstruowania „tekstowego człowieka” w konkretnym utworze. Termin „postać literacka” zapewnia umowność tego wszystkiego, co stanowi przedmiot dociekań literaturoznawcy w zakresie konstytucji świata przedstawionego. Jest też kategorią abstrakcyjną, pozbawioną bezpośredniego odniesienia do egzystencji. Natomiast mówienie o „kondycji człowieka” nie unieważnia estetycznej wartości literackiego przekazu, jego sztucznej umowności, nie musi go zrównywać z zapisem dokumentalnym, ale każe uwzględnić wymiar ludzkiego doświadczenia ujawniający się – mówiąc językiem Wilhelma

⁶ Tłumaczenie polskie: *Stanowisko człowieka w Kosmosie*, zob. M. Scheler, *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, tłum., wstęp i przypisy S. Czerniak, A. Węgrzecki, Warszawa 1987.

Diltheya – w ekspresjach takich jak sztuka właśnie⁷. Dostrzeżona przez Plessnera „problematyczność człowieka”, zasadzająca się na jego niepowtarzalności przy jednoczesnym umykaniu uniwersalizacji, znajduje swoje potwierdzenie w teatrze, filmie, ale najpełniej, według mnie, w literaturze.

Na drodze do człowieczeństwa musi człowiek pokonać w sobie naturę, która leży poza „dobrem i złem”. Stąd problematyczność człowieka, możliwość wyżywiania się jego natury w kierunku sprzecznym z humanistycznym ideałem człowieczeństwa. Podatność człowieka na działanie sił irracjonalnych ujawnia w nim pewną zagadkę, mroczną siłę, związaną z charakterem życia dwuznaczność moralną, którą jest skłonność zarówno do dobra, jak i do zła⁸.

Nie chodzi mi o potwierdzanie wyjątkowej kulturowej nośności tekstu literackiego, jego chłonności ludzkiego doświadczenia, bo i teatrowi tego odmówić nie można. Niemniej właśnie sztuka słowa, za sprawą balansowania między swoją „naturalną” formą zapisu (tekst) a dążeniami pisarza do przekroczenia nieruchomości „literary”, stanowi znakomity przykład „kondycji człowieka” i zarazem ważnego sposobu mówienia o niej. Tę dwoistość trudno rozdzielić w trybie literaturoznawczego opisu, by nie stracić z oczu sensu poszukiwań i analiz, mianowicie istoty ludzkiej.

Kategoria „kondycji człowieka”, o czym warto pamiętać, powstała w okresie nasilającego się kryzysu humanistyki, poczucia stanu wy-

⁷ V. Turner, *Dewey, Dilthey i gra społeczna: szkic z zakresu antropologii doświadczenia*, [w:] *Antropologia doświadczenia. Z epilogiem Clifforda Geertza*, red. V.W. Turner, E.M. Bruner, tłum. E. Klekot, A. Szurek, Kraków 2011.

⁸ E. Paczkowska-Łagowska, *Wstęp. Natura ludzka, historia, polityka w antropologii Helmutha Plessnera*, [w:] H. Plessner, *Władza a natura ludzka. Esej o antropologii światopoglądu historycznego*, tłum., wstęp, przypisy E. Paczkowska-Łagowska, Warszawa 1994, s. X.